



„Tutte le strade portano a Roma” - „Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu!” To antyczne powiedzenie sprawdza się także w dzisiejszych czasach. Choć pielgrzymka alumnów i profesorów grodzieńskiego WSD przechodziła przez wiele pięknych miejsc, należy przyznać, że głównym jej celem i centrum było Wieczne Miasto. Rzym możemy nazwać muzeum pod otwartym niebem. Dlatego, żeby zobaczyć zabytki architektury oraz wszystkie dzieła sztuki i chociażby na kilka chwil zatrzymać się przy każdym z nich, nie wystarczy kilku dni, tygodni, a nawet miesięcy, lecz z pewnością mogą powiedzieć, że dzieła sztuki sakralnej są najwspanialszymi dziełami rąk ludzkich wzniesionych na chwałę Bożą.

Jednym z takich dzieł jest Bazylika Świętego Piotra. Piękno i potęga głównej świątyni katolickiej przerasta ludzką wyobraźnię. Wnętrze Bazyliki jest przepełnione dziełami sztuki takich artystów jak Rafael, B. Peruzzi, Michał Anioł. †

Ten ostatni zaprojektował ogromną Bazylikę na planie krzyża greckiego, zwieńczoną wspaniałą kopułą o podwójnej czaszy. W pierwszych latach XVII w. Moderno zmienił plan świątyni z krzyża greckiego na krzyż łaciński. Również jego dziełem jest fasada Bazyliki. Kolumnada otaczająca Plac Świętego Piotra jest dziełem Berniniego. Fasada jest ozdobiona okazałym portykiem i dziewięcioma balkonami, z których środkowy to tak zwana Loggia delle Benedizioni. Stąd właśnie Namiestnik Chrystusa udziela tłumom wiernych zgromadzonym na Placu Świętego Piotra błogosławieństwa „Urbi et Orbi”.

We wnętrzu Bazyliki znajduje się słynna rzeźba Michała Anioła „Pieta”. Liczne kaplice ozdobione pięknymi mozaikami, a w katedrze - wspaniałym dziele Berniniego - ukryta jest drewniana katedra Świętego Piotra. Pod Bazyliką znajdują się katakumby, gdzie spoczywają szczątki Świętego Piotra i kolejnych papieży, a między innymi Sługi Bożego Jana Pawła II.

Aby się upewnić, że Bazylika św. Piotra jest zbudowana na skale, zeszliśmy pod ziemię na kilkanaście metrów. Najpierw byliśmy na poziomie pierwszej Bazyliki, której wzniesienie nakazał jeszcze sam cesarz Konstantyn w 324 r., później została ona przebudowana i wzbogacona. Nie

chciano zmieniać miejsca Bazyliki, ponieważ tutaj była „skała”, na której Pan Jezus nakazał ją budować. Zeszliśmy jeszcze na kilka metrów pod ziemię i zobaczyliśmy sarkofag nadbudowany nad grobem św. Piotra jeszcze za czasów cesarza Konstantyna, a sam grób znajduje się w centrum Bazyliki, pod kopułą, kilkanaście metrów pod ziemią.

Skala jest mocnym fundamentem, albowiem „spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.” (Mt 7,25)

Zwiedziliśmy także Bazylikę Świętego Pawła za Murami, drugą pod względem wielkości po Bazylice Świętego Piotra. Fasada tej Bazyliki ozdobiona jest mozaikami i poczwórnym portalem. We wnętrzu Bazyliki wśród wielu niezwykle cennych dzieł sztuki warto zwrócić uwagę na baldachim Arnolfo Di Cambio ocalony z pożaru 1823 roku i piękną mozaikę na apsydzie, przedstawiającą Jezusa z apostołami.

Matka kościołów katolickich, Bazylika Świętego Jana na Lateranie została wzniesiona na początku IV wieku na terenach Pałaców Laterańskich ofiarowanych przez cesarza Konstantyna. Wielokrotnie była niszczona przez pożary i trzęsienia ziemi. Teraźniejsza Bazylika jest dziełem myśli Barominiego z XVII wieku. We wnętrzu Bazyliki nad tabernakulum przechowywano szczątki czaszek Świętych Piotra i Pawła, a na dole pod ołtarzem głównym znajduje się płyta nagrobna papieża Marcina V.

Tradycja mówi, że Bazylika Santa Maria Maggiorre została wzniesiona przez papieża Liberiusza na miejscu, gdzie objawiła się mu Matka Boża i gdzie latem spadł śnieg. Dlatego w tej Bazylice jest czczony Obraz Matki Bożej Śnieżnej.

Piękno Rzymu zachwyca i chce się jeszcze powrócić do tego miejsca. Kto wie, czy uda się nam drogę swego życia skrzyżować z Rzymem, ale mamy nadzieję, że „Tutte le strade portano a Roma!”